



Ferdynand Ossendowski.  
Tak wymazano z dziejów najpopularniejszego polskiego pisarza epoki międzywojennej

Jego książki rozeszły się w 80 milionach egzemplarzy. Przetłumaczono je na ponad 20 języków, a wiele zyskało sobie status międzynarodowych bestsellerów. Żaden polski autor doby międzywojnia nie zdobył na świecie takiej sławy i popularności, jak Ferdynand Ossendowski. Dlaczego więc dzisiaj niemal nikt o nim nie pamięta?

---

W życiorysie Ferdynanda Ossendowskiego bardzo trudno odróżnić fikcję od prawdy. Zadbał o to zresztą sam pisarz. Jedno jest pewne. Urodzony w 1878 potomek osiadłej w Inflantach polskiej szlachty był niezwykle płodnym autorem.

Swoją pierwszą powieść zatytułowaną *Chmury nad Gangesem* opublikował w 1899 roku, gdy jeszcze był na studiach. Sam twierdził, że przez całe życie napisał około 130 książek. Jak podaje Przemysław Słowiński w wydanej właśnie publikacji ***Książę przygody. Biografia Antoniego Ferdynanda Ossendowskiego:***

*Łącznie ukazało się w Polsce siedemdziesiąt siedem książek jego autorstwa, które doczekały się blisko stu pięćdziesięciu przekładów na ponad dwadzieścia języków. (...)*



Warszawska pracownia Ossendowskiego (domena publiczna).

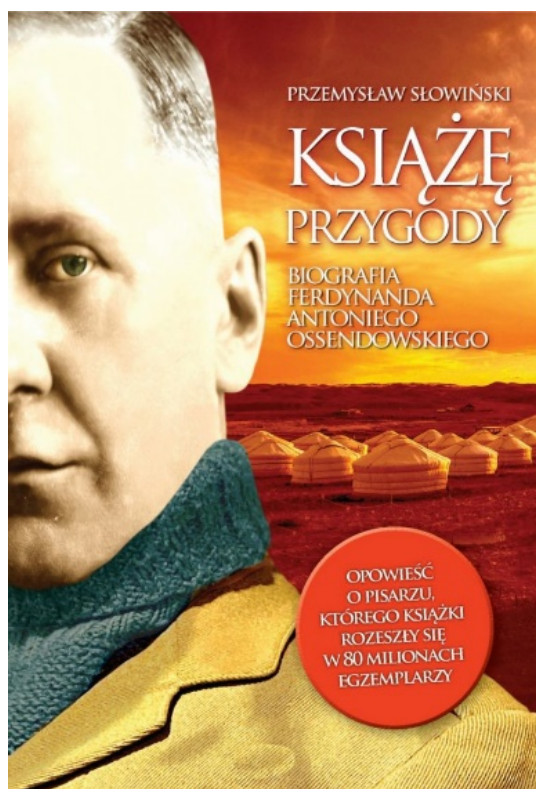
*W okresie międzywojennym czołowe wydawnictwa świata zabiegały, aby w pierwszej kolejności zakupić prawa wydawnicze do jego rękopisów. Zdarzało się, że niektóre książki Ossendowskiego najpierw ukazywały się po angielsku, francusku, włosku czy hiszpańsku, a dopiero później trafiały do czytelnika w Polsce.*

Na Zachodzie Ossendowskiego porównywano z takimi tuzami literatury, jak Rudyard Kipling, Jack London, a nawet Joseph Conrad. Przy tak dużej aktywności pisarskiej twórczość Polaka prezentowała bardzo różny poziom. Nie można jednak zaprzeczyć, że żaden autor znad Wisły tworzący w dwudziestoleciu międzywojennym nawet nie zbliżył się do międzynarodowej popularności Ossendowskiego.

#### **Pierwszy międzynarodowy bestseller**

Rozpoznawalność na świecie zapewniła mu wydana na początku 1922 roku w Nowym Jorku książka *Beasts, Men and God*. Był to fabularyzowany:

*(...) zapis niesamowitych przygód, jakie spotkały pisarza, gdy w czasie rosyjskiej wojny domowej uciekał przed bolszewikami przez Azję Centralną – Syberię i Mongolię – w kierunku brytyjskich posiadłości na południu Chin i dalej, do Japonii.*



Artykuł powstał w oparciu o książkę Przemysława Słowińskiego pt. **Książę przygody. Biografia Ferdynanda Antoniego Ossendowskiego** (Zona Zero 2022).

Za oceanem publikacja rozeszła się w aż 300 tysiącach egzemplarzy. Jeszcze tego samego roku wydano ją również w Londynie. Później zaś „osiągnęła rekordową liczbę dziewiętnastu tłumaczeń na języki”.

Dzięki temu Ossendowski trafił „na listę pięciu najbardziej czytanych na świecie autorów”. Również nad Wisłą książka – opublikowana pod tytułem *Przez kraj ludzi, zwierząt i bogów* – cieszyła się ogromną popularnością, doczekując się kilku wznowień.

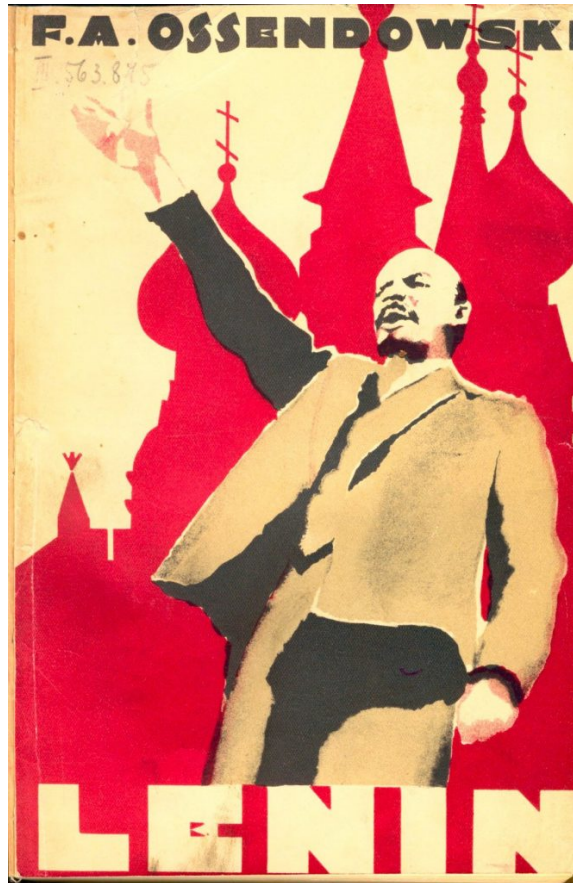
### **Książka, która demaskowała Lenina**

Ossendowski był prawdziwym mistrzem reportażu. Ludzie zaczytywali się w jego opisach podróży po Azji i Afryce. Jego kolejnym wielkim międzynarodowym bestsellerem okazała się wydana w 1930 roku powieść biograficzna pt. *Lenin*.

W założeniu miała ona pokazywać prawdziwe oblicze czerwonego zbrodniarza współodpowiedzialnego za śmierć milionów ludzi. Jak zauważa Przemysław Słowiński:

*Polak był jeżeli nie pierwszym, to z pewnością jednym z pierwszych, którzy ośmielili się uderzyć w mit, w symbol, w legendę, w bożyszcze, w idola milionów ogłupiałych z głodu i nędzy biedaków z całego świata.*

*Wielu ludzi na Zachodzie dawało się wówczas nabierać na serwowany przez Kreml propagandowy przekaz, w którym Lenin jawił się jako zbawca ludzkości. Polski pisarz w swojej książce zadał kłam takiemu wizerunkowi, ale nie tylko. Zdemaskował również metody, którymi posługiwali się bolszewicy, żeby oszukiwać cudzoziemców.*



Okładka polskiego wydania *Lenina* (domena publiczna).

Biografia przywódcy bolszewików została przetłumaczona na większość europejskich języków. Jej obszerne fragmenty drukowała prasa, a zagraniczni krytycy wypowiadali się o niej bardzo pochlebnie.

Książka wzbudziła za to prawdziwą wściekłość na Kremlu. Na żądanie władz w Moskwie *Lenin* został zasekwestrowany na terenie całych Włoch. Podobne działania komuniści podejmowali również w innych krajach. Rzekomo sam Stalin miał żądać głowy.

#### Skazany na zapomnienie

Pisarz jednak nigdy nie wpadł w łapy siepaczy z NKWD. Zmarł 3 stycznia 1945 roku w szpitalu w Grodzisku Mazowieckim. Według zachowanych relacji po przekroczeniu Wisły przez Armię Czerwoną jego grób został rozkopany w celu sprawdzenia czy pisarz naprawdę nie żył.

Może i komuniści nie dostali w swoje ręce autora *Lenina*, ale skutecznie wymazali jego nazwisko ze świadomości Polaków. Jak czytamy w *Księciu przygody* najpierw utwory Ossendowskiego zostały ocenzone, a „od 1951 roku podlegały natychmiastowemu wycofaniu z bibliotek i wywiezieniu na przemiał bądź spaleni w kotłowniach”.



Ferdynand Ossendowski na zdjęciu z lat 30. XX wieku (domena publiczna).  
Zaowocowało to tym, że chociaż po zmianie ustroju w 1989 roku:

*(...) jego prace mogą być w Polsce oficjalnie wydawane (wcześniej zdarzały się jedynie bezdebitowe samizdaty), nazwisko Antoni Ferdynand Ossendowski, przed wojną znane i popularne na całym świecie, nie mówi prawie nic przeciętnemu czytelnikowi zarówno młodego pokolenia, jak i temu w wieku średnim.*

Aż trudno uwierzyć, że wystarczyło zaledwie 45 lat rządów komunistów, aby nad Wisłą zapomniano o człowieku, którego książki rozeszły się na całym świecie w łącznym nakładzie około 80 milionów egzemplarzy.

Autor: **Rafał Kuzak**

Źródło: **WIELKAHISTORIA.PL**